

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 52 (1397)

Święty Kazimierz Patron Litwy.

W r. 1458 urodził się w Krakowie z dziada Litwina i babki Rusinki, z matki Rakuszanki, drugi syn Kazimierza Jagiellończyka, imieniem ojca nazwany, gdy starszy, zwyczajem rodzinnym Władysława miano nosił. Żywot królewiczów, surowy i oddany naukom, płynął pod okiem Długosza, to w uroczym zakątku na zamku w Starym Sączu, między Popradem i Dunajcem, to w Miednikach Królewskich pod Wilnem, które to miejsce szczególnie polubił święty młodzieniec.

Była to jedna z tych organizacji duchowych wątych i oderwanych od świata, przeznaczonych na wczesne odejście z ziemi, i na pozostawienie niezapomnianych żalów po sobie. Biografowie zgodnie przyznają, iż pobożnym był i świętobliwym od dziecka, że na modlitwie trwał nieskończenie długo i wpadał w zachwycenie, rozumiałe tylko dla mistrza Długosza, który takie duchowe stany pojął i przyszłość cudownego dziecka przewidział.

Krótkotrwała karjera polityczna 13-sto letniego Królewicza, gdy go na niefortunną wyprawę objęcia tronu węgierskiego posłał ojciec, skończyła się dlań klęską, która była próbą duchową i wskazówką odstręczającą od tronów i zaszczytów tego świata. Osadzony jakby w nielące

w Dobczycach w Krakowskim, znów ze swym ukochanym mistrzem Długoszem, długie spędza godziny na duchowych rozmyślaniach i praktykach religijnych. Wiemy że jeszcze raz wystąpił w charakterze syna królewskiego, witając legata papieża Sykstusa IV mową łacińską w Wieliczce i z ojcem odprawia pielgrzymkę do Częstochowy. A potem odrzuciwszy tron litewski wielkoksiążęcy i królewski polski, [na zamku niższym w Wilnie] osiada i tu cichy żywot do śmierci pędzi. Żywot ascety. "Wśród dworu wileńskiego, bardziej jeszcze niż w Krakowie, odmawia sobie wygod i dobrobytu, okryty włosienicą, na twardym sypia łożu, unika wszelkich uciech i rozkoszy świata mimo że jest piękny, młody, rozumny i że władza, bogactwa, trony i wszelkie ponęty, kuszą go i wabia. On pogrążony jest w ciągłej tęsknocie: nocami idzie u drzwi kościoła kłęcząc w prochu i korzyć się przed majestatem Boga.

W coraz częstszych zachwyceniach, jak ongiś dziad Jego, starszek, 82-letni Jagiello, zasłuchiwał się nocami w śpiew słowików, tak ten młodzian krwi królewskiej zasłuchuje się, zapamiętywa w melodjach duszy. Nicóż dóbr ziemskich, przemijająca wartość zdobytych do-

czesnych, korony, purpura—wszystko, na, postyczną miłością pała ku Najko Mu się prochem być zdaje wo-świętszej Pannie, jakby w tem uczu-bec coraz bliżej widzianej Ojczyzny, ciału zamknęła się cała rycerskość



niebieskiej. Coraz się z Bogiem jednoczy, coraz ku Niemu kroczy przez modlitwy, posty, pokorę. Przeslicz-

wicy Marji o każdej porze dnia i nocy najsłodsze swe modlitwy.

I tak w tem zachwyceniu, w tym śpiewie do Marji, wśród ukochanej przyrody zasypia... Dzieją się cuda. Już w lat kilkadziesiąt brat najmłodszy Zygmunt I król Polski o kano-nizację zabiega. Ale dopiero w roku 1604, za panowania Zygmunta Wa-zy, nastąpiło ogłoszenie Kazimierza świętym i patronem Litwy.

Tak się przedstawia ubogie w treść zewnętrzna, dzieje świętego królewicza. Jako patrona Litwy, jest to dziś postać tragiczna. Spoczywa ją prochy Jego w stolicy Jego ojczy-atego Kraju. Ale to miasto nie jest już stolicą, a kraj rozszarpany na poly. Litewskie księżę było polskim królewiczem, tego ani wymazać z kart historii, ani wykreślić z pamięci, choćby niewiem jakie kombinacje polityczne chciały temu zaprzeczyć. Jak tysiące innych od przeszło 400 lat i On jest znakiem widomym, symbolem związków dobrowolnych między Polską a Litwą. Tego nam żadne nie wydrą traktaty, tego nikt nie sprawi, żeby mieszkańcy tego kraju, jak długi i szeroki, nad Wilją i nad Niemnem przestali wzy-wać patrona swego kraju i swojej Madonny o opiekę błagać.

Ludzie pobożni, w ręce Tego niewinnego Królewicza, oddają spr-

wy ziemskie, na które zda się, już rozum ludzki nie ma lekarstwa. Niech się wstawia, niech prosi za ludy swoje, rozżarte na siebie wzajem w kainowej nienawiści.

Niech znów boso, w zgrzebnej opończy, jak ubogie dziecko tego miasta, kłęknie nocą u drzwi Kościoła i niech woła wielkimi błaganiami: do Boga, by los jego ludów odmienił, do ludów, by ku sobie wyciągnęli ręce, jako przed wiekami bywało do wspólnej rady, wojny i wesela. Jakże tam ma szczęśliwości niebieskiej doznawać, gdy tu nie wskórać nie może Jego wstawienictwo? Nieszczęśliwy to Patron i smutny święty... nie tak Mu być powinno jak jest... Może też jed-nem Go uwesela Wilnianie: że dzień Jego za święto swoje ulubione mają, że na pamiętkę Jego dobrego, słodkiego serca, piernikowe serduszka sobie ofiarowują, że się cieszą, bawią i wesela, wspominając Go pou-fale... Bo chociaż królewicz i święty, lecz dla potomków tych, co Go tu na tych wzgórzach i w dolinach widzieli, jest On przedewszystkiem kochanym i popularnym Kaziukiem.

Hel. Romer.



Sprawa postawienia min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Komisja budżetowa, zwołana przez swego prezesa postać Byrkę na posiedzenie w sobotę dnia 2-go marca, dla załatwienia wniosku pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu pana ministra Czechowicza, rozpoczęła obrady o godzinie 11 przed południem. Na wniosek postać Liebermana uchwalono, iż komisja przyjmuje do wiadomości i zatwierdza przejdym komisji budżetowej, jako przejdym komisji nadzwyczajnej.

Następnie większością głosów wybrano referentem postać Liebermana, który, po przerwie półgodzinnej, wygłosił referat, w toku którego przedstawił to faktyczne i prawne wniosku, uchwalonego przez Sejm, o postawienie w stan oskarżenia ministra Czechowicza.

Po dyskusji przyjęto wniosek referenta, w myśl którego: 1) przesyła się panu ministrowi skarbu wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, celem udzielenia w myśl art. 6 u. 2 ustawy o Trybunale Stanu, wyjaśnienia, bądź piśmiennie najpóźniej do 8-go marca, bądź w drodze ustnej, na posiedzeniu komisji, które się odbędzie dnia 8-go marca o godzinie 11 rano.

2) Zarazem prosi się pana ministra skarbu, aby wraz ze swoim wyjaśnieniem, przedłożył komisji poszczególne uchwały Rady Ministrów, na podstawie których poczynione zostały wydatki, przekraczające budżet, ustalony ustawą skarbową z dn. 22-go marca 1927 r.

3) Również prosi się pana ministra skarbu, aby przedłożył komisji wykaz pożyczek udzielonych z sum obrotowych ministerstwa skarbu, w/g opinii Najwyższej Izby Kontroli Państwa, zawartej w sprawozdaniu za rok 1927.

Zła wola czy przypadek.

KATOWICE, 2.III. (Pat.) Jak donosi „Kurjer Śląski”, kierowca dźwigu elektrycznego w Hucie Królewskiej zauważył między warstwaniami żelaza, przeznaczonych do przetopienia granat, kalibru 40 cm. Granat znajdował się wśród łomu żelaznego dostarczonego hutom górnośląskim na podstawie umowy, zawartej między syndykatem hut żelaznych a rządem Rzeczy niemieckiej. Wedle opinii znawców granat, dostawczy się do pieca, mogłyby zniszczyć wszystkie piece martenowskie, znajdujące się w Hucie Królewskiej.

Z państw ościennych.

ŁOTWA.

Łotwa broni się przed zalewem obcych towarów.

RYGA, 1.III (tel. wł.). Rząd łotewski chcąc umożliwić zrównoważenie budżetu postanowił wsząć propagandę kupowania towarów krajowych.

W celu omówienia organizacji „Tygodnia samowystarczalności” odbyło się wczoraj w Min. Skarbu posiedzenie komitetu samowystarczalności, na którym wybrano komisję, która zajmie się pracami wstępniemi. Na posiedzeniu tem postanowiono, by kupcom, których witrny będą najbardziej pomyslowe, wyznaczano specjalne premje, zaś ekspedjentom, sprzedającym towar krajowy—odpowiednie żetony.

Jak wiadomo, Łotwa w dobie obecnej jest zalewana przez tandetę niemiecką, za którą płaci ogromne sumy, co fatalnie odbija się na finansach państwowych i stanowi poważny procent w bilansie.

„Tydzień” ma się odbyć od 17 do 23 marca r. b.

RUMUNJA.

Powodzenie pożyczki rumuńskiej.

BUKARESZT, 1.III (Pat.). Szwajcarska transza pożyczki rumuńskiej została pokryta prawie 5-krotnie. Inne transze pożyczki zostały już również całkowicie pokryte.

Lotniczy blok parlamentarny.

BUKARESZT, 1.III (Pat.). W Rumunii utworzono nowy blok parlamentarny, a mianowicie blok lotników, składający się z oficerów-lotników rezerwy, a będących obecnie członkami parlamentu. Przewodniczącym tego bloku jest p. Gafencu, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych. Jednym z punktów programowych bloku jest obrona interesów zawodowych lotnictwa i lotników.

Katastrofa kolejowa.

BUKARESZT, 1.III (Pat.). Po-między Bukaresztem a Polesztu kurjer Warszawa-Bukareszt zderzył się z pociągiem towarowym, raniąc 9 kolejarzy, wśród których 4 odniosło ciężkie obrażenia.

„Awanturnica”
z Lilą Damitą
Jutro premiera
w kłacie „Helios”.

Dr. Med. Gracjan-Stanisław Peszyński
Lekarz ambulatoryjny Kasy Chorych m. Wilna
i oddany jej długoletni współpracownik zmarł po krótkich cierpieniach dnia 1-go marca 1929 roku. Pogrzeb z domu żaloby przy ulicy M. Pohulanka Nr. 6 na cmentarzu Rossa odbędzie się 3 marca o godzinie 12 w południe.
O czem z głębokim żalem zawiadamia
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

Dalszy ciąg antypolskich insynuacji niemieckich.

BERLIN, 2. III. (Pat.) Agencja telegraficzna Telegraphen Union, która opublikowała w dniu 28 z. m. rzekomy tajny memoriał o zamierzonej jakoby agresywnej polityce polskiej wobec Gdańska, odpowiada na dementi P. A. T. podtrzymując twierdzenie o autentyczności rzekomych dokumentów i twierdząc, że ów dokument jakoby przesłany został z Genewy do Berlina i że agencja zamierza oświadczyć ten dokument w polskim tekście, obejmującym 30 stron Agencja podaje obecnie, jako autora owego rzekomego memoriału jednego z najbliższych współpracowników komisarza Rządu Polskiej w Gdańsku min. Strasburgera.

Sprawa awansów na poczcie.

WARSZAWA, 2.III (Pat.). Dnia 2 b. m. odbyła się w Ministerstwie Poczty i Tel. otwarta przez dyrektora departamentu ogólnego p. Zygmunta Prądkowskiego konferencja przedstawicieli poszczególnych dyrekcji P. i T. oraz związków zawodowych pracowników pocztowo-telegraficznych celem ustalenia wytycznych co do wykonania uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lutego b. r. w sprawie zaliczenia stanowisk w służbie wykonawczej pocztowej, telegraficznej i telefonicznej do odpowiednich grup uposażenia. Uchwalą tą zostało zlikwidowanych 12 tys. awansów, dokonanych ad personam w roku ubiegłym, oraz zwiększono ilość etatów wyższych stopni służby pocztowo-telegraficznej, co umożliwi obecnie przesunięcie do wyższych stopni służbowych około 4 tys. urzędników i 11.400 niższych funkcjonariuszy.

SALA KLUBU HANDLOWEGO (Mickiewicza 33-a).
Dnia 3-go marca o godzinie 8.30 wiecz. nieodwołalnie ostatni
KONCERT Rosyjsk. Art. Zespołu Bałałajkowego pod kierunkiem E. DUBROWINA.
Do programu koncertu włączono dużo nowych i ulubionych przez publiczność utworów muzykalnych i pieśni rosyjskich.
Bilety w kasie klubu od 10—2 i od 5 wiecz. 670

Dokumenty o francusko-belgijskiej umowie wojskowej

złoży holenderski rewelator w Lidze Narodów?
BERLIN, 2. III. (Pat.) Z Genewy donoszą, iż redaktor naczelny dziennika „Utrechtsch Dagblad” p. Ritter oświadczył gotowość złożenia do rąk sekretarza generalnego Ligi Narodów dokumentów o umowie wojskowej francusko-belgijskiej, znajdujących się w posiadaniu dziennika, celem zbadania autentyczności i prawdziwości ich przez pełnomocników Ligi.

Holandja nie będzie interwenjować.

HAGA, 2.III (Pat.). W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych, odpowiadając na zapytanie jednego z deputowanych w sprawie publikacji dziennika „Utrechtsch Dagblad”, oświadczył, iż po kategorycznym zaprzeczeniu rządów belgijskiego, francuskiego i angielskiego rząd holenderski nie ma powodu do czynienia jakichkolwiek demarches u wspomnianych rządów.

Oficjalne zaprzeczenie belgijskie.

BERLIN, 2.III (Pat.). Biuro Wolfa donosi, że poseł belgijski w Berlinie złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych z polecenia swego rządu oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzecza autentyczności opublikowanych w „Utrechtsch Dagblad” dokumentów, zapewniając jednocześnie, że rzekoma konferencja między belgijskim i francuskim sztabem generalnym bezwarunkowo się nie odbyła.

Oświadczenie francuskiego ministra wojny.

PARYŻ, 2.III. (Pat.) Minister wojny oświadczył, że tekst rzekomego protokołu konferencji sztabów armji francuskiej i belgijskiej, która się odbyła w dniach 6—12 września 1927 roku, podpisanego przez generałów francuskiego Debénya i belgijskiego Galletta, a ogłoszonego 28 lutego r. b. przez „Utrechtsch Dagblad” jest fałszywym niedołężnie zredagowanym, opartym na rażących nieprawdopodobieństwach.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).
W związku z wyjazdem ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Genewy na sesję Rady Ligi, kierownictwo Ministerstwa objął podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki.

Wczoraj p. premier Bartel udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. Wczorajem p. premier Bartel wyjechał w sprawach prywatnych do Krakowa. Powrót do Warszawy oczekiwany jest we wtorek rano.

Wczoraj na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów postanowiono podnieść kontyngent wywozowy żyta z 15 tysięcy na 25 tysięcy tonn. Ponadto przyjęto wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia cla wywozowego od masła.

W poniedziałek 4 marca rozpoczynają się w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia z Austrią umowy o ubezpieczeniach prywatnych. Delegacja austriacka przybywa w tym celu do Warszawy w dniu jutrzejszym.

Rozwydrzenie komunistów berlińskich.

BERLIN, 2.III. (Pat.). Grupa komunistów, złożona z kilku osób, urządziła dziś w godzinach popołudniowych napad na redakcję, wychodzącego w Berlinie organu emigracji rosyjskiej „Rój”. Napastnicy przy pomocy fałszywego biletu wizytowego dostali się do pokoju redakcji, gdzie obrzucili stekiem obelżywych wyzwisk znajdującą się tam sekretarkę redakcji. Gdy w kilka minut później zjawił się w pokoju redaktor naczelny, komuniści zaatakowali go gumowymi pałkami, a następnie porzucali maszyny do pisania ze stołów, obrzucali ściany atramentem i zniszczyli akta oraz papiery. Przed nadejściem policji napastnikom udało się zniknąć bez śladu.

Kronika telegraficzna.

— Amerykański sekretarz stanu Elihu Root, który oczekiwać będzie na zebranie się komitetu pracowników przybył do Genewy. Komitet zbiegł się w dn. 11 marca.
— Ciąg igrzysk w klasy 18-jej letniej państwowej, w której ciągnięte będą wygrane na kwotę ogólną przeszło 25 milionów zł. zaczyna się 6 marca. Wygrane wynoszą od 200 zł. do 750 tysięcy zł.
— Orient express, który odszedł z Aten przedwczoraj, utknął między Larisą a Solonikami z powodu powodzi. Cały szereg miejscowości nawiedzony jest powodzią.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Trzeci dzień rozpraw.

Uzupełnienie śledztwa sądowego.

Wczorajsze posiedzenie przewodniczący sądu p. wiceprezes Dmochowski otworzył o godz. 9 m. 15 r., wzywając strony do uzupełnienia przewodu sądowego.

Prof. mec. Petruszewicz — przedstawił Sądowi szereg nowych dokumentów, między którymi znajdują się: dwa pisma kuratora Wil. Okr. Szkolnego, jedno z nich stwierdza, że Rudolaw Ostrowski jest nauczycielem gimnazjum białoruskiego i pełni funkcję dyrektora, drugie zaś dotyczy udzielenia temuż R. Ostrowskiemu urlopu na czas trwania procesu i wyznaczenia nauczyciela p. Michalewicz na zastępcę dyrektora gimnazjum; pismo Białoruskiego Czerwonego Krzyża, stwierdzające, że na ręce Ostrowskiego, jako dyr. Banku Białoruskiego przekazane zostały, pozostałe po likwidacji instytucji dwie sumy, a mianowicie 4.000 zł. i 14.000 zł.

Pozatem prof. Petruszewicz prosi o odczytanie zeznania św. Emmy Zalkind, która stwierdza, że spiesząc przez uczniów gimnazjum białoruskiego hymn „Od wieków my spali” miał zmienioną częściowo treść i wobec tego nie obrażał uczni Polaków i nie nosił antypaństwowego charakteru.

Na wniosek adw. Ettingera sąd odczytuje zeznania szeregu świadków. Obrona prosi o załączenie do akt sprawy skonfiskowanego dodatku tygodniowego „Głos Prawdy”, w którym zamieszczony jest artykuł p. t. „Dymisja min. Meystowicza” charakteryzujący i krytykujący taktykę ministra sprawiedliwości w sprawie Hromady.

Prokurator wnosi o załączenie dwóch okólników K. P. Z. B. traktujących o organizacji Hromady i stwierdzających konieczność zastąpienia Hromady po jej likwidacji przez inną organizację.

Po dłuższej polemice, jaka się wywiązała między oskarżycielem publicznym a obroną, sąd zarządził przerwę celem odbicia narady.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący oznajmia, że sąd postanowił załączyć do akt sprawy wszystkie zgłoszone dokumenty dodatkowe prócz jedynie „Głosu Prawdy”.

Na tem śledztwo sądowe zostało zamknięte i sąd otworzył przerwę stron, udzielając głosu rzecznikowi oskarżenia p. wice prokuratorowi sądu apelacyjnego, Parczewskiemu.

Oskarżenia wice prokuratora Parczewskiego.

Wysoki Sądzie. Przystępując do wygłoszenia przemówienia w głosnym tym procesie, chcę w paru słowach określić znaczenie sprawy z punktu widzenia organów wymiaru sprawiedliwości.

Postanowiłem sobie ze względu na rozmiar sprawy naszkicować plan który Wysokiemu Sądowi tu przedstawiam. Przemówienie moje będzie się składało z dwóch zasadniczych części.

W pierwszej części postaram się scharakteryzować ogólnie działalność Hromady, jej wewnętrzną strukturę, w jakich warunkach ona powstała i ustalić zarzuty co do jej kontaktu z państwem ościennym.

W drugiej zaś części — bardziej szczegółowo rozwinę właściwy akt

oskarżenia w stosunku do czolowych przedstawicieli Hromady.

Zawiązanie Hromady.

Przedewszystkiem, jak powstała Hromada?

Jak wiadomo, powstała ona na gruncie sejmowym w końcu maja lub początku czerwca 1925 r. Owcześni członkowie białoruskiego klubu poselskiego, posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Woloszyn i Miotła stworzyli na terenie Sejmu nowy klub poselski p. n. „Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada”. Centrala organizacji znajdowała się w Wilnie. Była to organizacja nawskroś centralistyczna w zupełności zależna od centralnego komitetu w Wilnie, do którego należeli założyciele, którzy według swego uznania dokooptowywali poszczególnych członków z pośród społeczeństwa białoruskiego.

Legalizacja Hromady.

Sprawa legalizacji Hromady przedstawia się inaczej, niż to sobie wyobrażają postronni i nie obznajmieni z procedurą legalizacji. Św. Dominik Rakowski, urzędnik województwa przedstawił historię legalizowania Hromady. Ponieważ powstała ona na terenie Sejmu, to według ustawy o stowarzyszeniach z dn. 17 II. 1920 r., założyciele jej nie potrzebowali składać podań o legalizację, lecz przedłożyli tylko statut i zarejestrowali go w urzędzie wojewódzkim. Podobnie zeznał i św. Aleksandrowicz, ówczesny kierownik wydziału stowarzyszeń i prasy w komisariacie rządu. Dowiedział się on o istnieniu Hromady z nadesłanych do urzędu deklaracji, wydrukowanych w drukarni Lewina, a następnie z uchwał zapadłych na walnych zebraniach Hromady. Już wówczas św. Aleksandrowicz zwrócił uwagę na antypaństwową treść uchwał, jednak ze względu na art. 51 ust. o stow. postanowiono nie reagować.

Narodziny Hromady.

Odnosnie do zewnętrznej działalności Hromady, muszę stwierdzić zupełne uzależnienie jej od III międzynarodówki i kominternu. Już w 1923 r. komintern zwrócił uwagę na działalność radykalnych ugrupowań w Sejmie i rezultatem tych zainteresowań było powstanie Niezależnej Partii Chłopskiej podporządkowanej zupełnie kominternowi, znajdującej się pod przewodnictwem ówczesnego posła Sylwestra Wosnieńkiewicza.

Na konferencji w Moskwie, odbytej w grudniu 1924 r. postanowiono wciągnąć do współpracy także i radykalne ugrupowania białoruskie i wówczas Wojewódzki wskazał na pos. Taraszkiewicza i Rak-Michajłowskiego, jako na przywódców planowanego stronnictwa.

Po konferencji pos. Taraszkiewicz został pozyskany dla tej koncepcji i na następnej konferencji, która miała miejsce w Gdańsku w marcu 1925 r. nastąpił układ między przedstawicielami kominternu i Taraszkiewiczem.

Następnie prokurator przytacza urywki z zeznań św. Huryna, zamordowanego w marcu 1928 r. w czasie trwania przewodu sądowego w sprawie Hromady, które mają dowodzić, że fakty o jakich mówi oskarżyciel, miały miejsce.

Zakończył oskarżenia przechodząc do charakterystyki działalności Hromady. W innych instytucjach działało się to samo. Na tem przemówienie swe oskarżyciel przerwał.

Wobec przemówienia mówcy, przewodniczący odczytał posiedzenie do g. 9 rano dn. 5 bm., t. j. do wtorku.

Mianowanie kobiety sędzią.

P. Wanda Grabińska została mianowana asesorem przy sądzie dla nieletnich w Warszawie.

Jest to pierwszy wypadek w Polsce powierzenia kobiecie funkcji sędziowskich.

P. Grabińska obejmie odpowiedzialne stanowisko sędziowej przy sądzie dla nieletnich.

Decyzję powyższą, która stanowi poważny krok naprzód w dziedzinie pełnego równouprawnienia kobiet w życiu społecznym i politycznym, powitać należy z pełnym uznaniem.

Zamówienie na saletrę

Chliljska Wapniowa i Nitrofos przyjmuje Zygmunta Nagrodzińskiego. WILNO, Zawalna 11-a. Kto zamówi wcześniej — ten będzie miał transporty w drodze. 501

ności Hromady i twierdzi że głównie operowała ona wśród ludu wiejskiego w myśl maksymlsowieckiej z r. 1924 — „twarzą do wsi”.

Program Hromady.

W programie Hromady — mówi dalej prokurator — leżały m. in.: walka z podatkami, wpażanie w masę przeciwdziałania o szkodliwości reformy rolnej, działalności osadników, serwitatów, akcji scaleniowej i t. d. Powołuje się na szereg świadków, jak: Gutowski, b. kom. ziemskiego na pow. wilejski, Giedrojsa i Lukomskiego.

Dalej charakteryzując działalność wewnętrzną Hromady mówi stwierdza, że była ona nawskroś centralistyczna. Członkowie centralnego komitetu byli dyktatorami partii i podzieliли między siebie wpływy. I tak: Woloszyn miał pow. sokólski, Miotła — pow. dzisieński i t. d. Świadcza o tem znalezione w czasie rewizji w lokalu Hromady listy, których treść jest nadto jasna. Według oskarżenia nie da się oddzielić działalności Hromady od działalności KPZB.

Prasa hromadowska.

Następnie oskarżyciel przechodzi do scharakteryzowania prasy hromadowskiej, zaznaczając, że według buchalteryjskich zestawień, w ciągu sześciu miesięcy na prasę wydano około 150.000 zł. Św. Wińczewski administrator hromadowskiej „Naszej Sprawy” zeznał, że wpływy miesięczne z prenumeraty sięgały 2 do 2 i pół tysiąca zł. Wobec tego powstaje pytanie, skąd hromadowcy brali pieniądze na pokrycie deficytu w sumie około 120.000 zł.

Wpływy Hromady.

Sąd Okręgowy niewiele poświęcił czasu dziwnej agresywności Hromady w stosunku do białoruskich instytucji gospodarczo-społecznych. Zdziwiał bowiem fakt, że wszystkie białoruskie instytucje zostały opianowane przez Hromadę, wspomnę tu o Tow. Szkoły Białoruskiej, Banku Białoruskim, Tow. Dobroczynnym i in. Zdziwiał również i to, że radykali, jak pos. Jaremicz lub Rogula bez protestów opuszczali salę jako drugą placówkę, wypierani przez przywódców Hromady. Pos. Jaremicz był prezesem Tow. Szkoły B. i ustąpił to stanowisko Ostrowskiemu.

W innych instytucjach działało się to samo.

Na tem przemówienie swe oskarżyciel przerwał.

Wobec przemówienia mówcy, przewodniczący odczytał posiedzenie do g. 9 rano dn. 5 bm., t. j. do wtorku.

Pomoc ludności Wileńszczyzny.

Wniosek nagły połów klubu B. B. W. R.

Postowie klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w osobach: Jana Piłsudskiego, Bazimierza Okulicza, dr. Brokowskiego, Władysława Kamińskiego, Lechnickiego, Łojki, Olewińskiego, Szczerby, Mokrzieckiego, Przedpeńskiego, Kleszczyńskiego, E. Taurugińskiego, K. Rdułtowskiego, St. Mackiewicza i E. Sapiehy, złożyli w Sejmie nagły wniosek w sprawie natychmiastowego przyjęcia z pomocą ludności w północnych powiatach województwa wileńskiego, dotkniętych klęską głodową.

Wniosek ten brzmi:

Sejm wzywa rząd: 1) do wyasygnowania sumy 4 milj. złotych na dokarmianie głodującej ludności. 2) do udzielenia ludności tychże powiatów kredytów na zakup zbóż jarych siewnych w wysokości 4 milj. złotych i dalszych 6 milj. zł. na zakup sadzonek ziemniaczanych.

3) Do obniżenia procentów od pożyczek w bankach państwowych oraz od zaległych i odroczonej podatków państwowych do 5 procent rocznie.

4) Do przyznania taryf ulgowych na transporty pasz, zbóż i ziemniaków, skierowanych do poszczególnych stacyj woj. wileńskiego.

5) Do uruchomienia z funduszu M-stwa Robót Publicznych oraz M-stwa Komunikacji budowy dróg państwowych, robót melioracyjnych, a w szczególności budowy linii kolejowej Druja-Woropajewo.

Gwałtowny huragan nad południową Europą.

Spustoszenie we Francji.

MARSYLJA, 2.III (Pat). Gwałtowny huragan wyrządził znaczne szkody w całej okolicy w Arles. Wicher zniszczył kopułę teatru, zwałił liczne rusztowania, zerwał wiele dachów i poczynił rozmaite spustoszenia w kilku miejscowościach w dolinie Rodanu. Wskutek huraganu pociągi przychodziły ze znacznym opóźnieniem.

Bunt w armji chińskiej.

PEKIN, 2.III (Pat). Dziś rano zbuntował się niespodziewanie pułk wojsk pułkowych, siejąc panikę w zachodniej części miasta. Około 20 artylerzystów napadło na straż wojskową oddziału prowincji Szan-Si w pobliżu świątyni lamaickiej, rozbiło ją i rozpoczęło strzelaninę w powietrzu.

Zakości zbuntowany pułk rozlokował się w świątyni i ufortyfikował się tam, rozpoczął gwałtowną strzelaninę. Władze odwołały się do wojsk, które pozostały lojalnymi.

Wojska te izolowały świątynię, zmusiły buntowników do zaprzestania ognia i przystąpiły do ich rozbrojenia. Obecnie panuje w mieście spokój. Liczba ofiar nie jest znana.

Z kotła meksykańskiego.

NOWY YORK, 2.III (Pat). Założyciel kubańskiej partii racjonalistycznej ogłosił tu deklarację, w której zaprzecza, jakoby celem wykrytego ostatnio na Kubie spisku było dokonanie zamachu na prezydenta M. Harlo. W/g tej deklaracji, nacjonałści pragną jedynie ograniczyć stosowany przez prezydenta system morderstw na szeroką skalę.

Trocki wobec zaproszenia go do Czech.

BERN MORAWSKI, 28.II (Pat). „Lidove Noviny” donoszą, że Trocki w odpowiedzi na depeszę, wysłaną przez opozycjonistów komunistycznych w Bernie, odpowiedział, iż jest gotów przyjechać do Czechosłowacji. Trocki w swej depeszy wskazuje na to, iż musi narazie oczekiwać, decyzji rządu niemieckiego.

Wystannik Mińska wpał w ręce władz bezpieczeństwa.

Wczoraj w godzinach rannych władze bezpieczeństwa ujęły w Wilnie osobnika, podejrzanego o przynależność do G. K. P. Z. B. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie wymieniony okazał się delegatem ek-pozytury K. m. n. i. w. Partji Zachod. Białorusi i przybył do g. nielegal a do Wilna za specjalnymi instrukcjami dla miejscowych Jacejów komunistycznych. Przeprowadz na rewizji ujawniła a o-sztowanego tajne szczyry i szereg dokumentów, stwierdzających łączność z Centralą w Mińsku.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Teodor Dostojewski. Wspomnienia z martwego domu. Nakł. Tow. „Rój”.

Jako siódmy tom pełnego wydania w polskim przekładzie pisma autora „Zbrodni i kary” ukazały się tegoż autora słynne „Wspomnienia z martwego domu”. Książka ta powinna szczególnie zainteresować czytelników polskich, gdyż zawiera ona bardzo dużo szczegółów, dotyczących losu Polaków w katolicyzacji syberyjskiej. Zetknął się tam Dostojewski ze słynnym Tokarzewskim, z Mireckim i Bogusławskim, którego pamiętniki z owego czasu, stanowiące pendant do wspomnień autora „Biesów” publikowała niedawno krakowska „Nowa Reforma”.

Przekład naogół czysty i poprawny, może tylko zbyt często posługujący się autentycznymi zwrotami mowy rosyjskiej, któreby można łatwo spolszczyć bez uszczerbku dla dosadności i ścisłości stylu. Sygryda Undset. Jana, Potwiel. Nakł. „Rój”. 1929.

Jest to druga część trylogii p. t. „Krystyna, córka Lawransa”, pióra zeszlorczonej laureatki nagrody Nobla. Pierwsza część tej wspaniałej powieści p. t. „Wianek”, ukazała się w końcu roku ubiegłego i została niezwykle gorąco przyjęta przez naszą krytykę i publiczność.

Pisarze skandynawscy, z wyjątkiem może Strindberga oraz Ibsena, posiadają wspólną, dość rzadką cechę: optymizm w poglądach na życie i naturę człowieka. Pomimo przenikliwego i surowego spojrzenia na sprawę bytu ludzkiego, pomimo wielkiej dosadności w ujmowaniu zjawisk stał pływających i soczystego realizmu — z dzieł tych wieje na czytelnika jakiś ożywczy prąd, jak mroźne, ale czyste i zdrowe powietrze północnej zimy.

I to właśnie najbardziej pociąga czytelnika do książki Sygrydy Undset, opowiadającej o ciężkich kolejach losu Krystyny, córki Lawransa.

Nasiona koniczyń, tymokli, buraków oraz różnych innych roślin pastewnych i ogrodowych poleca Zygmunt Nagrodziński w Wilnie, Zawalna 11-a.

Siewniki rzędowe „Unja” i Melichara, siewniki rzutowe i do nawozów sztucznych oraz siewniczki z wycielaczami „Planet” poleca Zygmunt Nagrodziński w Wilnie.

Wirotki „Baltic”, masłnice, wycielacze, nacznia oraz różne inne narzędzia i przybory mleczarskie poleca Zygmunt Nagrodziński w Wilnie.

OFIARY.

Fundusz Niedoli Ludzkiej.

Składam na pomoc dla najbardziej potrzebujących dwa złote i wzywam p. Kejkiza, nac. wydz. Opleki Spół. Magistratu m. Wilna. R. K.

10 zł. przez Karola Kosińskiego na najbardziej potrzebujących, jako nieprzyjęte przez lektorkę U. S. B. p. Januskiewiczównę.

Na dzieci zagrożone gruźlicą dyr. Banku Gosp. Krajowego L. Szwycowski, w myśl artykułu p. H. Romer 50 zł. Rudolf Szatybelko na cel powyższy 5 zł. N. N. 2 zł.

Z marszu włóczków naokoło Wilna.

Pięknym jest Wilno, gdy zasypa się białym pyłkami śniegu. Piękniejszym, niż kiedykolwiek indziej: to, co w mieście jest naprawdę godne podziwu — jego architektura i malownicze położenie. Nie traci nic, spowite w śnieżną biel surowej zimy. Natomiast znikają pod białym całunem słynne kocie łby, mniej się czuć dają wonne ryznotoki, no i śmiecie jakoś raz poraz przysypuje świeży śnieg. Słowem — wilnianin, czy niewilnianin (raczej ten ostatni, bo wilnianin naogół Wilna niezna) może teraz mniej często spoglądać pod nogi na twardy, wybiisty i, jak o tem zostało nadmienione, — niekoniecznie wonny grunt wileński, ale zato częściej rzuci okiem na taką, naprzykład, perspektywę, jaką — widać z Małej Pohulanki na góry trzykrzyską i sąsiednie, na widok z mostów, prowadzących na Zarzecze, na dziesiątki kociołów wileńskich i na setki fragmentów starego Wilna — tak bardzo swoistych i miłych.

(Autor ma na myśli oczywiście nie tych, co już przy 15-stopniowym mrozie tulą godne oblicza w futrzane kolarze, lub lamia nogi i kręcą karki na równej wileńskiej drodze, lub chodniku. Tego rodzaju nieczestników należałoby z Wilna wysłać w trybie administracyjnym — jako „niepożądanych obcokrajowców”).

Jednakże mimo zasypiania szpetot wileńskich przez śniegi, mimo wymrozenia bakcyliów ryznotokowych, najpiękniejszym jest miasto z dala — z okalających je wzgórz. Karolinki, Soltaniszki, Kalwaryjskie pagórki, rozległe wyniosłości Antokolskie, wreszcie Ponary, — to szereg punktów obserwacyjnych, skąd zawsze widać piękne Wilno. Ba, przy zachodzie słońca, gdy śniegi najbliższych pól i wzgórz świecą jedynym w swym rodzaju różowym blaskiem, — szaro-blekitne zarysy Wilna są więcej niż piękne — są najpiękniejsze.

Codzienny wieczorny wypad narcyjski na miasto — nie wystarczy włóczędze. Mrok zapada szybko, kładąc nie zawsze oświeca tajemnicze, mleczno-białe podnoża wzgórz. Zjedza się „na pamięć” z tej lub innej wyniosłości na dobrze znanych Karolinkach, wraca się przez Zakret do miasta i oto rzędy latarni przy Zakretowej, zaś stojący przy Św. Jacku doróżkarz interpeluje: „Uch, taki mróz, a ci nie zimno w jedna marynarka?”.

Zato w niedzielę... Już nie pojedynczy włóczęga wyrusza na wieczorne tany po wzgórzach podwileńskich. Ciągnie wczesnym rankiem sznur włóczęgowskiego bractwa, by skorzystać z uprzejmości pani Zimy, co tak długo darzy swymi względami tych, co mrozu i wiatru się nie boją.

Na przedzie kroczy „Ostatni”. Bowiemy w klubie włóczęgow jest inaczej, niż wśród filistrów: ostatni są pierwszymi. Ostatni nie różni się niczem specjalnem od innych włóczęgow.

Jako „oznaki szczególne” — ma przewieszony przez ramię aparat fotograficzny i zdradza tendencje do „wyciągania” 12 kilometrów na godzinę. Hamuje go w tych zapędach, idący w trop „Milimetr”, który głośno rachuje ile to jest w 12 kilometrach milimetrów, i wynikami obliczeń zadziwia Ostatniego. Milimetr na terenie włóczęgowskim nosi wspaniałe żółte chwast, który przy jakiejś zbiorowej fotografii zalał licząca się z dwóch „luzanek”. Stąd chwast ten jest również dobrze znany we włóczęgowskim świecie, jak ongiś w Wielkiej Armji był znany pióropusz Murata.

Niech nie zadziwia czytelnika porównanie włóczęgow do Wielkiej Armji. Czyż żołnierze Napoleona, nowscy, jak i współcześni i niewspółcześni polscy, jak zresztą — wszyscy prawie żołnierze — byli włóczęgami, czy nie? Oczywiście, że byli. A że włóczęgi wileńscy włóczęgami są i będą, a że rozbrzmiewa dzisiaj hasło: „włóczęgi wszystkich krajów i czasów — łączcie się”, — parantela zdaje się być ustalona niezbitnie. Wątpiących zaprasza Klub Włóczęgow na swe wyprawy dla naocznego przekonania się o tem, jak żyją włóczęgi.

W cieniu milimetrowego chwastu postępuje Robespierre, który różni się od swego francuskiego imiennika tem tylko, że, jak dotychczas, nie przewodził żadnej rewolucji. Zdradza natomiast Robespierre włóczęga skłonności do ewolucji i to powietrznych; jest członkiem zarządu Akademickiego Aeroklubu.

Za Robespierrem posuwa się klubowa fauna. Oto Kret, Had i Zuk — kroczący jeden za drugim

w przykładowej harmonji: Kret nie pożera Zuka, a Had Kreta, — co się dzieje jedynie pośród włóczęgow. Zresztą — Had — mimo groźnego imienia, nie jest tak bardzo niebezpieczny: jest on najmłodszym, chwalenie się zapowiadającym, członkiem klubu i właściwie — jako włóczęga, jeszcze się nie urodził, podczas gdy Zuk i Kret — to stare włóczęgi, nie dające sobie w kaszę nadmuchać byle jakiemu i to niewylegniętemu jeszcze — Hat dowi. Wypada nadmienić, że Kret rządzi kasą klubu, a Zuk jest „Pontifex Maximus” u łazików zrzeszenia sympatyzującego z włóczęgami.

Pada suchy, drobny śnieg, gdy banda włóczęgowiska defiluje przez wawozy w okolicach wioseczki Szalutny. Słońce przeciera chwilami przez rzadkie chmury i wygląda jak wielka jasno-żółta kula na szaro-opalowym mglistem tle.

Zaczynają się zjazdy. Oto włóczęgi wdzierają się na niedużą wyniosłość, z której trzeba przedostać się na drogę i na sąsiednie wzgórze. Wyniosłość urywa się nagle, prawie pionowo spadając ku twardo wyjeżdżonej drodze. „Ależ tu niema zjadul!” — woła Milimetr, poraz pierwszy spacerujący z nartami u kulawos. „Niema góry, z którejby narciarz nie zjechał!” wygłasza sentencjonalnie Ostatni, i w tej chwili zjeżdża tryumfalnie z pieca na lew, — na drogę.

że im kości i nie-kości nie bolą mimo nagłego niespodziewanego zetknięcia z matką — ziemią, zaś Robespierre z Zukiem prowadzą ożywioną, a pełną osobistych wycieczek dyskusję na temat zasad ekwilibrystyki teoretycznej i stosowanej. Za chwilę nowe wzgórze, nowy zjazd i teraz już raz po raz: na górę, w dół, znowu na górę i znowu w dół, po białym nieznacznym żądym jeszcze śladem po nocnej zawieszce — śniegu.

Śnieg ten bliższy teraz w słońcu milionami mroźnych brylantów, bo oto chmury pierzchył gdzieś na boki, a lotowe słońce promieni się na jasno-blekitnem, jakby wyblakłym niebie. Za włóczęgami biegnie trasa ich marszu: dwie tuż koło siebie w śniegu wyżłobione bruzdy z dużymi okrągłymi dziurami od kijów na bokach. Gonią też z nimi, odbite od sosnowych łasków, echa wesołej piosenki, opiewającej przygody gościnnie młynarki i umiejącego sobie rządzić ulana, zaś na zakończenie, miast zwykłego refrenu rozlega się nagle:

„Kto jeszcze myśli, Klub to raj „Ten wciąż najwinnie wierzy, „Włóczęgi na wyprawę mkną „Spi słodko Dziadek Jerzy”.

Jest to niewątpliwa aluzja do nieobecności lubianego powszechnie profesora — kuratora klubu z ramienia U. S. B. Wiatr wiejący ku Wilnu zaniesie może zwrotkę aż na zaulek Bernardyński! Może skutkiem tego przybędzie na następną włóczęggę” mowi rozpędzona szóstka. Może...

Szlak włóczęgow biegnie taraz wzdłuż leśnej drogi noszącej głośno

miano „Alej Miłości”, gdyż latem spacerują tutaj zakochane pary bezsensownie gapiące się na siebie i nieważające na cudny krajobraz, ściełający się u stóp nieledwie — prawie młodym, Ostatni z miną faryzeuszowską. Oto z wyniosłości, do połowy porośniętej sosną i leszczyną wrok sięga poprzez Karolinkowskie urwiska i Wilję — na szeroka, ciemno-zieloną plamę Zakretu, na szczyty dachów Pohulanki wraz z wyniosłym profilem kościoła Serca Jezusowego — (nieukończony dzieło Wiułowskiego), na złożone kopuły cerkiewi, na leżące w dole śródmieście — wreszcie — na rysujące się, w oddali góry: Trzykrzyska, Zamkowa i na uciekający włąb widnokręgu — sznur zalesionych antokolskich wzgórz. Bardziej na prawo — widać folwark uniwersytecki w Zakrecie okolony murem, nadającym mu zdala wygląd regularnego prostokąta, zaś poprzez kończący się tutaj las Zakretowy — widać domki przedmieścia wzdłuż ulicy Legionów z białym skołkiem Dobrej Rady pośrodku. Dalej ciemniej Wilcza Łąka, a jeszcze dalej — wspania się ku wzgórzom zyzakowata linia: to tor kolejowy na Lidę.

Obserwacja krajobrazu kończy się w nagły, a nieprzewidziany sposób. Włóczęgi posuwają się w tym czasie wolno ku górze, gdyż każdy krok wyżej otwiera coraz to szersze horyzonty. Ostatni, kroczący na przedzie w pewnej chwili wyjdzie dzięki ryk: „zając, zając!” Zanim reszta włóczęgow zdołała drgnąć z niespodziewanego wrazenia — Ostatni, jak wściekły ruszył w górę — stawiając ostrze jednego kija, jak lan-

Od dnia 3-go do 24-go marca r. b. włącznie
PROPAGANDOWA WYSTAWA I SPRZEDAŻ
KILIMÓW GLINIANSKICH O ARTYSTYCZNYCH WZORACH I BARWNYCH PASIAKÓW ŁOWICKICH
W lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ulicy Mickiewicza 13
Czynna od godz. 10-iej rano do 8-iej wiecz.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Jeszcze o szkolnictwie w Święciańskim.

W Nr-ze 10 (1355) „Kurjera Wileńskiego” ukazała się korespondencja moja, omawiająca stan oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu święciańskiego, w której między innymi zaznaczyłem że: „Zarządy gmin zupełnie nie interesują się szkolnictwem, zaś Rady Gminne starają się uchylać na szkolnictwo jak najmniejsze sumy, ostatecznie nawet doszło do tego, że Inspektor Szkolny p. Szymański zmuszony jest wyjeżdżać w towarzystwie p. inspektora gminnego na posiedzenia Rad Gminnych. (które obecnie uchwalają budżety na rok budżetowy 1929-30), aby uzyskać wstawienie do budżetu potrzebnych sum. Tak naprzykład było w dn. 15. XII r. ub. w urzędzie gminy święciańskiej, gdzie na posiedzeniu Rady Gminnej był obecny p. inspektor Szymański i stoczył „walkę” z Radą Gminną, która odrzuciła uchwalenie funduszu potrzebnych dla normalnego rozwoju szkolnictwa na terenie swej gminy...”

Na powyższe inspektor p. Szymański zareagował w sposób dość dziwny, a mianowicie w końcu m-ca stycznia przesłał urzędowe zaprzeczenie owej wiadomości do Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego, zaś ten ostatni porządkował do wszystkich podwładnych mu urzędów gmin i magistratów. Identyczne zaprzeczenie otrzymał również i zarząd powiatowy Z. P. N. S. P. Pan inspektor między innymi stwierdza, że Rady Gminne potrzeby szkolnictwa traktują „przychylnie i że wyjazd jego na posiedzenie Rad Gminnych był spowodowany konieczno-

ścią nawiązania kontaktu z Radą i zobowiązania stanu szkolnictwa na terenie danych gmin.

Niezna nam bliżej treść urzędowego zaprzeczenia p. inspektora nie pozwala nam na należyte wyjaśnienie niewyraźnego i rzeczywistego stanu rzeczy, ograniczyć się więc tylko do potwierdzenia swej wzmianki z jednocześnie powołaniem się na korespondencję specjalną p. M. Święcickiego kier. szkoły powszechnej w Łyngmianach, umieszczoną w szeregu Nr-ów „Kurjera Wileńskiego” omawiającą stan gospodarczy, oświaty i stosunki polityczne zachodzące na terenie powiatu święciańskiego, gdzie p. M. Święcicki (patrz Nr. 26 „Kurjera Wileńskiego”), że... „samorządy nie całkowicie doceniają znaczenie oświaty. Przykładem na to mogą być fakty, że nauczyciel chcąc przeprowadzić remont w szkole, musi niejednokrotnie stać się *batją* (moje podkreślenie) z zarządami gmin, albo też uskutecznić remont na własny koszt. To samo trzeba stwierdzić w dziedzinie zaopatrywania szkół w pomoce naukowe...” Dalej: „Zawdzięczając zabiegom inspektora szkolnego, we wszystkich pracach budżetach gminnych na rok bieżący sumy na wydatki szkolne zwiększone zostały o 100% — lecz to bynajmniej jeszcze nie wystarcza-

A więc tylko tyle. Inspektor szkolny powinien udzielić wyjaśnień w prasie a nie w urzędowych piśmiech, nieznanych bliżej szerokiemu ogółowi

Trek.

Działalność B. B. W. R. na terenie woj. wileńskiego.

W dniu 8 b. m. w Głębokiem odbyło się zebranie mężów zaufania i sympatyków B. B. W. R. z udziałem posła na Sejm p. dr. Brokowskiego oraz red. p. Fr. Świdarskiego. Tematem obrad będą: kwestia naprawy Konstytucji oraz sprawy gospodarcze.

W tymże dniu w Nowych Święcianach odbędzie także zebranie, na którym będzie przemawiał poseł na Sejm p. Mieczysław Narwid-Rackiewicz.

Samolot litewski w pobliżu Mejszagoty.

W nocy z dnia 27 na 28 b. m. między godziną 22 a 23-cią w rejonie Mejszagoty przelatywał wzdłuż granicy polsko-litewskiej samolot litewski, oświetlany ze strony litewskiej reflektorami. Po dłuższym krążeniu nad terytorjum polskim samolot odleciał w kierunku granicy litewskiej. Jak należy przypuszczać obsada samolotu dokonywała zdjęć terenowych.

KRONIKA POBRODZKA.

— Komitet Floty Narodowej. W lokalu Magistratu odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Floty Narodowej. Organizatorem zebrania był burmistrz K. Rożnowski. Obecni na zebraniu w liczbie 45 osób zapisali się na członków.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Walne zgromadzenie „Rolnika”. Przed kilku dniami odbyło się w Święcianach walne zgromadzenie spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik”. Uchwalono na niem dokonanie połączenia obu Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Święcianach „Rolnik Święciański” i „Rolnik”. Przejmującą instytucją jest „Rolnik”. Gospodarcze przejście ma nastąpić w dniu pokrycia gotówką strat „Rolnika Święciańskiego” przez jego członków w/g bilansu na dzień 1. I. 1929 r.

KRONIKA GRÓDZKA.

— Walne zebranie Kółka Rolniczego „Rolnik”. W dniu 17 lutego w lokalu Urzędu Gminnego w Gród-

ku pow. Mołodeczańskiego odbyło się przy udziale 40 osób walne zgromadzenie członków Kółka Rolniczych „Rolnik” w Gródku. Na zebraniu tem został wybrany nowy zarząd, w składzie następującym: Józef Marchwicki, — jako prezes, Borys Ignatowicz wójt gminy gródeckiej — wiceprezes, Stefan Honowy — sekretarz. W końcu zebrania zostały uchwalone następujące wnioski: 1) wystąpić z prośbą do Sejmiku mołodeczańskiego o wypożyczenie maszyny do wyrabiania dachówek i cembrowin, 2) o pomoc przy nabyciu dla gminy buhaja rasy czerwono-polskiej i 3) ustawienie po wsiach w gminie gródeckiej piorunochronów.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Pow at wy zjazdu spółdzielni. W dniu 23 lutego w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego odbył się powiatowy zjazd spółdzielni, podlegających Związku Rewizyjnemu, Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Omawiano stan potrzeby spółdzielni rolniczych, sprawę współpracy spółdzielni rolniczych,

szy repertuar włoczęgowskich piosenek, ruszono odważnie w dalszą drogę. Zaczął padać śnieg i okoliczne wzgórza dymyły śnieżną kurzą. Miasto znikło w mglistej oddali. Ciemne sylwetki włoczęgów sunęły teraz po Szeszkińskich wzgórzach ku Kalwarii wykonującej ciąg dalszy „marszu naokoło Wilna”.

— „Kola” miała być zrobiona owego niedzielnego dnia.

Marszu dokonano. Po pięciu godzinach od jego rozpoczęcia, przekraczając z powrotem gdzieś za Połpińską niespokojną Wilję. Przekraczając znowa i ostrożnie. Bówiem Wilja jest nielada kapryśnicą: mimo mrozów, rwie przy brzegach na strzępy okowy zimy i czerni się zwartką strugą wolnej wody. Nawet tam, gdzie zdaje się być całkowicie zamarznięta — zdradliwie czyha na przechodnia. Przekonali się o tem włoczęgowie, gdy pod nartą jednego z nich ułamał się kawał lodu i wyjrzały ciemne tonie rzeki. Włoczęga wyszedł bezkarnie jedynie dzięki długości narty, która oparła się na dwóch brzegach wyrwy.

Wkroczone na Antokol. Zwolna, długim sznurem, deflowała zmęczona banda włoczęgowska ulicami. Ku sensacji spokojnych, a osiadłych mieszkańców, zaśpiewano na pożegnanie najbardziej melodyjną z włoczęgowskich serenad.

O wilkach, co się podkopywały pod bramę „strzegącą owiec stado” i o owieczkach, co „były wilkom rade”.

Ostatni Włoczęga.

Wymarsz drużyny Strzelca z Wilna do Belwedern.

W dniu 4-go marca b. r. w poniedziałek o godz. 11 przedpołudniem wymarszeruje z Wilna, z placu Napoleona do War wazy drużyna, złożona z 21 strzelców, pod dowództwem komendanta obozu Fijałkowskiego, ażeby zdążyć do stolicy, na uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego. Drużyna wręczy Marszałkowi w dniu 19-go b. m. adres ziemni wileńskiej z hołdem i życzeniami.

Wymarsz odbędzie się w sposób uroczysty. Na placu Napoleona, przed pałacem, zbiorą się przed g. 11-tą członkowie wileńskiego komitetu wykonawczego obojdu imienin Marszałka bez osobnych zawiadomień, przedstawiciele organ zaopieczonych, delegacje pułkowe, oficerskie i podoficerskie z orkiestry. Punktualnie o godzinie 11-ej nastąpi wymarsz drużyny.

Walny Zjazd Związku Kół i Org. Roln. z Wileńskiej.

W dniach 4 i 5 marca b. r. w lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza 33-a (wejście z placu Łukieskiego) obradować będzie walny zjazd delegatów Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z wileńskiej.

Porządek dzienny pierwszego dnia wypełni:

- 1) Godz. 8-ma nabożeństwo w kościele św. Jakóba.
- 2) Godz. 9-ta 1) Otwarcie Zjazdu i wybór Prezydium.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zjazdu.
- 4) Sprawozdanie z działalności Kółek i Organizacji Rolniczych ziemni wileńskiej za rok 1928.
- 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 6) Godz. 15—17 przerwa obiadowa.
- 7) Godz. 17: 5) Plan pracy i budżet na rok 1929—30.
- 8) Godz. 20: 6) Bezpłatne przedstawienie w teatrze dla delegatów walnego zjazdu.
- 9) Drugi dzień Zjazdu 5-go marca. Godz. 9-ta: 7) Referat p. Wacława Łastowskiego — dyrektora Wileńskiej Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Bielnikach.
- 8) Komunikat informacyjny o kredytach rolnych, p. Ludwika Maculewskiego, dyrektora oddziału Państw. Banku Roln. w Wilnie.
- 9) Komunikat Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.
- 10) Uzupełniające wybory do Rady Głównej.
- 11) Wybory komisji rewizyjnej. Zakończenie Zjazdu.

rozgraniczenie terenu działalności Kas Steficyka, działających na terenie powiatu i t. d.

KRONIKA LIDZKA.

— Zebranie Ogniska Z. P. N. S. P. Dnia 23 lutego r. b. odbyło się w szkole powszechnej Nr. 2 doroczne walne zebranie Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych miasta Lidy pod przewodnictwem prezesa Ogniska p. Stefani Horwka. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd na r. 1929 w składzie: prezes Ogniska p. Horwka Stefania i członkowie zarządu p.p. Konetowa, Karwowski, Bojczuk, Chmielewska i Nicke. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Rogowska, jako przewodnicząca i jako członkowie: p.p. Stanisławski, Skalski i Filipkowski. Po zebraniu została przeprowadzona lustracja Ogniska i Oddziału Powiatowego przez przewodniczącego komisji Zarządu Głównego Związku w Wilnie p. Stanisława Dobosza.

KRONIKA PRUŻAŃSKA.

— Agencja pocztowa. Z dniem 11 marca b. r. uruchamia się agencja pocztowa Szczerczewo w pow. Prużańskim.

Z POGRANICZA.

— Przemysł zboża do Litwy. Przedwczoraj na odcinku granicznym Łoźdźnian w rejonie Słobódki patrol K. O. P. u., lustrując pogranicze, natrafił na kilka sań naładowanych zbożem, zdających w kierunku granicy litewskiej.

Jak się wyjaśniło zboże przeznaczone było na przemyt do Litwy, gdzie w związku z zeszłorocznym nieurodzajem, panuje głód.

Skonfiskowany przemyt przekazano do dyspozycji najbliższego Urzędu Celnego.

— Pożar. Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie odcinka granicznego Holmy Wolmera we wsi Holwince wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły zabudowania niejakiego Sawickiego. W akcji ratunkowej wzięły energiczny udział techniczne drużyny K. O. P. u.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się ranco naczno szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda FRANCISZKA-JÓZEFA jest jedynym i skutecznym środkiem przeczyszczającym. „Zd. w apt. i drog.” 649.

KRONIKA

Niedziela 3 Marca

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza

Wschód słońca — g. 6 m. 32.
Zachód — g. 18 m. 6.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 2/III — 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 780
Temperatura średnia } — 9°C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } Południowo-zachodni

Uwagi: Rano półpochmurno, po południu pogodnie.
Minimum: — 24°C.
Maximum: — 5°C.
Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia.

Od Redakcji.

Do numeru dzisiejszego naszego pisma dołączamy dodatek bezpłatny p. t. „Kurjer Kaljowy”, poświęcony działalności Wileńskiej Radjostacji — pierwszy rok jej istnienia.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. woj. wody. Pan wojewoda Paczkiewicz przyjął w dniu 2-go b. m. w sprawach tygodnia przeciwgruzliczego generała Krok-Paszkiwicza i naczelnikową Kaczmarczykową.

ADMINISTRACYJNA

— Konferencja w sprawie administracyjnego podziału Państwa. W dniu 1 marca odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza zebranie naczelników wydziałów wileńskiego urzędu wojewódzkiego. Na zebraniu tem p. wojewoda zaznajomił obecnych z dezyderatami sekcji podziału administracyjnego państwa, istniejącej przy specjalnej komisji usprawnienia administracji.

Następnie omówiono sprawę wykształcenia i uzupełnienia liczby urzędników w administracji ogólnej, Poruszone wreszcie między innymi sprawę urzędów, które zapobiec mają ewentualnym skutkom powodzi.

MIEJSKA

— Roboty wodociągowe i kanalizacyjne i ustępy. Oaejdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji technicznej. Na wstępie omówiono szczegółowo ostatnio opracowany plan robót wodociągowo-kanalizacyjnych na okres wiosenny. Zgodnie z projektem uchwalono rozpocząć w połowie marca b. r. roboty kanalizacyjno-wodociągowe na ul. Zawalnej i W. Pohulance.

W związku z dającym się odczuwać brakiem ustępów publicznych, wybudowanych podług ostatnich wymagań sanitarnych i technicznych — Komisja wypowiedziała się za budowę tego rodzaju ustępów na placach: Łukieskim, Katedralnym i Ratuszowym, oraz w pobliżu hal miejskich.

Realizacja uchwał komisji technicznej nastąpi jeszcze w okresie wiosennym.

— Wpływ podatków miejskich. W ciągu ubiegłego miesiąca do kasy miejskiej wpłynęło 70% sum należnych z tytułu podatków miejskich.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zebranie St. w. Akad. Pracy Społecznej. W dniu 6-go marca b. r. o godz. 19-ej w sali № 6 (koryt. Humana), odbędzie się kolejne zebranie członków Stowarzyszenia Akademickiego Pracy Społecznej. Porządek obrad: 1) dyskusja na temat o możliwościach rozwoju gospodarczego Polski, 2) kwestja ankiet, 3) sprawy organizacyjne i 4) wolne wnioski.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Walne Zgromadzenie członków Związku Grobnych Kupców Chrześcijań. W dniu 8-go marca b. r. o g. 3 popołudniu odbędzie się Walne Zgromadzenie Drobnych Kupców Chrześcijań w lokalu przy ul. Zawalnej i m. 4 na porządku obrad: sprawa założenia hurtowni Związku, sprawy podatkowe, rejestracji sklepów i inne.

Wszystkich Drobnych Kupców uprasza się o najliczniejsze przybycie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Doroczne Święto Związku Emerytów Wojskowych. W związku z dorocznym świętem wileńskiego Oddziału Związku Emerytów Wojskowych, w dniu wczorajszym w kościele Bonifaterskim odbyło się żałobne nabożeństwo za dusze poległych i zmarłych członków Związku. O godz. 12-ej w salach klubu Szlacheckiego odbyło się śniadanie, na którym między innymi obecni byli p. wojewoda Raczkiewicz, starosta grodzki p. Irszora, oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa w m. rzedzie wojewódzkim p. Kaczmarczykowy.

— Polskie Towarzystwo Teozoficzne, oddział w Wilnie. W niedzielę dn. 3 b. m. o godz. 5-ej p. w lo-

kalu T-wa przy ul. Kasztanowej 2 m. 11 odbędzie się kolejna pogadanka na temat: „Normy etyczne Buddyzmu”. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Ucieczka emigracyjnych lekarzy z Kasy Chorych. Wobec niezdrowych warunków pracy i systemu, wytworzonego przez zarząd administracyjny Kasy Chorych, a godzących w stan lecznictwa, z dn. 1-go b. m. znowu był zmuszony ustąpić ze stanowiska lekarza w tej instytucji szacynnie znany neurolog p. dr. Stefan Podwiński, który w okresie kilkuletniej swej pracy w K. Ch. zdobył sobie zaufanie i szacunek chorych, korzystających z jego fachowej pomocy masowo. (kr).

— Gry hazardowe w pociągach. W związku z częstymi ostatnio w pociągach wypadkami ostrywania podróźnych przez zwodowych szulerów — odnośnie władze wydały zarządzenie, zabraniające prowadzenie gier hazardowych w pociągach.

— Starania handlarzy sianiem i słomą. Drobni handlarze postanowili poczynić starania w kierunku zniesienia przepisów administracyjnych wzbraniających składania siano i słomy w promieniu nie mniejszym niż 50 mtr. od pieca, Zarządzenie to wydały władze administracyjne, chcąc w ten sposób zapobiec licznym pożarom w sklepach z paszą dla koni. Pożar w tym sklepie z sianiem grozi zwykle sąsiednim budynkom i ze względu na łatwopalność trudny jest do ugaznienia.

— Kary na radjopajęczarzy. Dnia 26-go b. m. Sąd Grodzki m. Wilna skazał za radjopajęczarstwo: Salomaję Chaima na 100 zł. grzywny lub miesiąc aresztu i 10 zł. od sądowych, Kowalczewskiego Tadeusza 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. od sądowych, Pańkiewicza Stanisława na 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. od sądowych, Banaszkiewicza Stefana na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu i 5 zł. opłat sądowych, Wolskiego Stanisława na 25 zł. lub 5 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. opłat sądowych, Kulberia Zofię na 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. opłat sądowych, Heszig Helenę na 15 zł. grzywny lub 3 dni aresztu i 1 zł. 50 gr. opłat sądowych. Gurwiczównę Dwieńę na 25 zł. grzywny lub 6 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. opłat sądowych, Zygmunta Szeligę Szafrańskiego na 25 zł. grzywny lub 6 dni aresztu i 2 zł. 50 gr. opłat sądowych.

Ponadto 5 spraw przekazano prokuratorowi Sądu Wojskowego.

NADESLANE

— Wystawa kilimów. W dniu dzisiejszym zostaje w mieście naszym otwarta propagandowa wystawa i sprzedaż kilimów Gliniańskich o artystycznych wzorach i dobrowym gatunku. Wystawa powyższa propagująca rodzinną przemysł ludowy objędzta miasta Rzeczypospolitej w celu zaznajomienia szerszych warstw społeczeństwa ze swymi wyrobami. Piękne eksponaty cieszą oko doborom barw i wzorów.

Wystawa powyższa cieszyła się wszędzie ogromnym powodzeniem. Jest nadzieja, że Wilanianie lubujący się w wyrobach ludowych skwapliwie, skorzystają z okazji i zwiedzają wystawę, zapatrząc się w kilimy, które tak pięknie dekorują wnętrza naszych mieszkań.

— Kurs dla ogrodników. Chcąc dopomóc w tej sprawie właścicielom sadów i ogrodów, Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziemni wileńskiej, wzorem roku ubiegłego organizuje w Wilnie od 6-go marca b. r. dwutygodniowy kurs dla ogrodników praktyków, praktykantów zakładów ogrodniczych i osób zajmujących się ogrodnictwem.

Maiemamy, że w dobrze zrozumianym własnym interesie P. P. właściciele ziemscy i właściciele zakładów ogrodniczych zechcą wysłać na ten kurs pracujących u nich ogrodników i inny personel fachowy. Z dniem kursu będzie zapoznany fachowy personel ogrodniczy z najnowszymi zasadami pielęgnowania sadów i ogrodów, jak również z zasadami walki ze szkodnikami w ogrodnictwie, organizacją zbytu owoców i jarzyn i t. p.

Kurs rozpocznie się 6-go marca b. r., wykłady odbywać się będą cały dzień, połączone z pracami i pokazami praktycznymi. Opłata za kurs wyniesie 10 złotych. Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 1 marca b. r.

Zapisy przyjmuje Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziemni wileńskiej, Wilno — W. Pohulanka 7.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Dziejeja popołudniowa”. Dziś o g. 15:30 przedstawienie popularne dla najszerszych warstw publiczności, wesołej krotkoczwili J. Benaventa p. t. „Kasja interesów”, ilustrowanej muzyką Mozarta.

— Wczorzem o godz. 20-ej — „Adwokat i róża” w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem na czele.

— „Trójka hultajska”. W poniedziałek o godz. 18 m. 30 przedstawienie dla wojska garnizonu miasta Wilna, wiodulę ze śpiewami, muzyką i tańcami p. t. „Trójka hultajska” ze Stefanem Jaraczem w postaci szewca Szydki.

Bilety do nabycia w Komendzie Placu.

— Honorat Faslerian. Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne organizuje w dniach 5 i 6 b. m. dwa różne koncerty wspaniałowosławny pianisty Juliusza Isslerisa, prof. państwowego Konserwatorium w Wiedniu. W programie: Chopin, Bach, Liszt, Strawiński, Scriabin, Debussy, Beethoven i in. Sprzedaż biletów w „Orbisie”, Mickiewicza Nr 11. Początek o godz. 8 m. 30.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś „Kwadratura kola” — W. Katedjewa, świetna i dosadna satyra na bolszewicką Rosję.

— Dzisiejszy poranek dla dzieci i młodzieży. Dziś o g. 12 m. 30 po raz drugi i ostatni grana będzie urocz. „Laleczka z saskiej parcelary”, czarodziejska opowieść o jednej majowej nocy

— Dzisiejsza popołudniowa. Dziś o g. 5 ej pp. Teatr Polski po raz ostatni w sezonie „Dobrze skrojony frak”.

— „Potop” — z okazji zjazdu Kółek Rolniczych. Jutro, w poniedziałek o g. 8 m. 30 wiecz. staraniem Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, odegrane zostanie 7 obrazów, według powieści H. Sienkiewicza „Potop”.

— Dawne piosenki... dawne dzieje... Niezwykle ciekawe widowisko w Teatrze Polskim odbędzie się we Wtorak na rzecz Tow. walki z gruźlicą u dzieci, a mianowicie: część pierwszą wypełnią stare piosenki, interesujące inscenizowane w wykonaniu dyr. Teatru Krakowskiego p. Wierzyńskiego, Adama Ludwiga i Wandy Hendrichówny, zaś w części drugiej odegrany zostanie obraz sceniczny Hel. Romer „Wilja u Państwa Mickiewiczów w r. 1809.

Pożegnany koncert rosyjskiego zespołu baletajowego.

3-go marca o g. 8 m. 30 w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (ul. Mickiewicza 33-a), odbędzie się nieodwołalnie ostatni koncert zespołu baletajowego pod kier. Eug. Dubrowina.

Do programu koncertu włączono duże nowe i ulubionych przez publiczność u twórców muzycznych i pieśni, którym artyści chcą pożegnać publiczność, która ich tak serdecznie przyjmowała.

Bilety do nabycia w kasie klubu od 10—2 i od 5 ej wiecz.

Koncert na najbliższych parafian Św. Ducha.

W dniu 3 marca b. r. w Sali Kresowej (Zawalna 1), o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert na rzecz najbliższych z parafii Św. Ducha (Dominikańskiej) z udziałem wybitnych sił artystycznych Wilna w osobach p. Lutomińskiej — Mianowskiej b. prof. Konserwatorium Lwowskiego (spiew kolorat) oraz p. Sielazanki-Pławskiej (spiew), p. Władysława Trockiego (fortepian) i Kowana Jerzego (deklamacja).

W programie: F. Schubert, Karłowicz, Nowikowscy i inni. Wszystkich parafian prosimy o najliczniejsze przybycie.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

NIEDZIELA, dn. 3 marca 1929 r.

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Połoznańskiej, 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00. Transmisja z Warszawy: Poranek muzyczny z Filharmon. Warsz. 14.00—14.20. Pogadanka dla gospodyń wiejskich (dział „Rolnictwa”). 14.20 — 14.40. „Spółdzielnie mleczarskie” — do brodziejstwa dla rolników” odczyt. 14.41—15.00. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — dział „Rolnictwo” odczyt. 15.15—17.30. Koncert oratoryjny z Filharmon. 17.30—17.55. Odczyt: „Czego szkoły akademickie wymagają od maturalistów”, 17.55 — 8.30. „Bocznaj antena” o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice. wygl. Bruno Winawer. 18.20 — 19.00. Transmisja z Warszawy. Audycja ludowa literacko-muzyczna „Adam Mickiewicz w słowie i pieśni”. 19.00—19.20. Odczyt w Języku Litewskim wygl. J. Kraunajlis 19.20—19.45. Transmisja z Warszawy. Odczyt z cukiem „W krainach półkuleska, sfinksów i piramid” p. t. „Biban el Kulk”. 19.45—20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty, sygnal czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Kukulka wileńska”. 20.25 — 20.45. Przerwa. 20.45—22.00. Szopka radjowa — 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIELAK dn. 4 marca 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwila litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20 — 16.30 Chwila strzelecka. 16.30—16.45. Komunikat L. O. P. p. 16.45 — 17.10. Audycja dla dzieci „Rozmowa Cioci Hali z radiostanowiczką o S-ym Kazimierzu”. 17.10—17.35. Koncert o. k. Rozgl. Wil. 17.35—18.0. Od zyt p. t. „Mu yka niemiecka po Wagnerze”. 18.00—18.40. Koncert orki. Rozgl. Wil. 18.40 — 19.05. Kazimierz Przerwa-Tetmajer” odczyt wygl. dyr. Tadeusz Turkowski 19.05—19.25. Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna” ulwory Kazimierza Przerwy Tetmajera. 19.25—19.45. „Kazimierz kłopoty Oszmiarczuka” — wygl. Leon Wollejo ko art. Reduty. 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i usygnal czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Odczyt z cyklu „Gawędy o wolnie” p. t. „Manewry w Zakrecie” wygl. Aleksander Budrys-Budrewicz. 20.30. Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A.

podję do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 28-go lutego r. b. przystąpił do wypłaty dywidendy za rok 1928 w wysokości 4 proc.

Dywidenda jest płatna od 1 marca r. b. w kasach Centrali w Wilnie oraz w Oddziale Warszawskim (Marszałkowska 180), Suwalskim i w Litwiskim za złożeniem kuponu Nr 2. 665

Z Sądów. Na wileńskim bruku. Sprzedaje się folwark

Echa sprawy Gasiorowski-Rachalski.

Dnia 4 marca w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbędzie się sesja w sprawie B. kurator wileński p. Gasiorowski, wytoczył skargę przeciwko byłemu urzędnikowi kuratorjum prof. Rachalskiemu o obrację w druku za oświadczenie że Gasiorowski narażał skarb na straty.

Proces budzi wielkie zainteresowanie tem większe, że Rachalski ma przeprowadzić dowód prawdy przez złożenie dokumentów, wydanych przez Izbę Skarbową. Obrona Rachalskiego wnosi mec. A. Miller, ponadto z Warszawy przybywa jako obrońca poseł Liberman.

JAN BUŁHAK ARTYSTA-FOTOGRAF Jagiellońska 9, telefon 918, przyjmuje od godz. 7-8

„Monter” który kradnie garderobę. Onegdaj w dzień do mieszkania Emmy Lerner (Piwna 6) zgłosił się osobnik, podający się za montera wodociągowego. Podczas oglądania urządzeń wodociągowych rzekomy monter ukradł różną garderobę wartości kilkadziesiąt złotych i ułotnił się.

Kradzież zauważono dopiero po wyjściu złodzieja, tak że pościg okazał się bezskuteczny. — Uтары sposób podrzucania dzieci. Do przebywającej chwilowo na dworcu kolejowym Bronisława Czapliskiej (zauł. Kowienki 140) podeszła nieznana jej kobieta, prosząc o potrzymanie 2 miesięcznej dziewczynki.

Nieznamąca po oddaniu dziecka szybko się oddaliła. Po godzinie oczekiwaniu Czapliska odniosła „prezent” do policji, która podrzutka skierowała do przytułku.

— Dziewczeta wciąż gina. Nottujemy wysoce niepokojący objaw. Ostatnio coraz częściej zachodzą wypadki zaginięcia młodych dziewcząt, które wychodzą z domu i gina bez wieści. Co z niemi się dzieje — niewiadomo. Dziś znowu notujemy zaginięcie 16-letniej Weroniki Piwickiej (Ogińskiego 10). Matka zaginionej twierdzi, że córka jej została namówiona do wstąpienia do któregoś z domów publicznych.

— Usiłowanie samobójstwa. Wczoraj rano z niewyjaśnionych przyczyn, usiłowała otruć się esencją octową 17-letnia Wiktoria Perkowska (Sosnowa 9). Desperatkę ułożono w szpitalu św. Jakoba.

— Zatrucie czadem. W budce z papierosami stojącej przy ul. Mickiewicza nr. 9, uległ zatruciu czadem wydostającym się z napalonego piecyka Władysława Filipowski (Kalwaryjska 128). Zatrutego zdołano uratować.

KINA I FILMY.

Cyrk Chaplina.

— „Monter” który kradnie garderobę. Onegdaj w dzień do mieszkania Emmy Lerner (Piwna 6) zgłosił się osobnik, podający się za montera wodociągowego. Podczas oglądania urządzeń wodociągowych rzekomy monter ukradł różną garderobę wartości kilkadziesiąt złotych i ułotnił się.

LEKARZ-DENTYSTA J. POCZTER powrócił i wznowił przyjęcie chorych. Niemiecka 22. 608

Belgia prowadzi śledztwo.

BRUKSELA, 2. III. (Pat). Władze sądowe podjęły śledztwo w związku z fałszywymi dokumentami, ogłoszonymi w dzienniku holenderskim.

Likwidacja jacezek komunistycznych.

Ujawnienie sekretariatu Mopru. Ostatnio, na polecenie wyższych władz komunistycznych, wśród miejscowych elementów wyrotowych, dano się zauważyć znaczne zmniejszenie działalności. Biorąc to pod uwagę proces „Hromady” w Poznaniu, w gimnazjum białoruskim, zaaranżowanymi ponad wszelką wątpliwość przez agentów komunistycznej partii stwierdzone, zostały znaczne ożywienie w akcji, mającej na celu wystąpienie komunistów na zewnątrz. Władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szereg obserwacji dokonały nocy onegdajszej rewizji w zakonspirowanym lokalu w jednym z domów przy ul. Tartaki. W chwili wkroczenia policji w lokalu znajdowało się kilka osób, które zajęte były omawianiem taktyki na wypadek ewentualnych wystąpień.

Policja przystąpiła do rewizji, w czasie której znalazła archiwum „Mopru”, opiekującego się więźniami, kwity z wypłaconych zapomóg, formularze, protokoły z działalności i t. d. Aresztowanych w liczbie kilku osadzono w areszcie, Archiwum zaś opieczekowano. Niezależnie od tego, policja zlikwidowała inne zebranie, w rejonie ul. Nowogrodzkiej, gdzie zastano również kilka osób, radzących nad sposobami urządzenia manifestacji.

KINO MIEJSKIE. Od dnia 1 do 5 marca 1929 r. włączanie będzie wyświetlane najpotężniejsze arcydzieła świata, natchnionego Ducha Ludzkości: Realizacja Cecila B. de Mille'a. Specjalna ilustracja Muzyczna. Ceny miejsc ZWYKŁE parter 80 gr., balkon 40 gr. Kasa czynna od g. 4.30, 7 i 9.00. Następnym program „Bohaterka Wielkiej Wojny”.

KINO-TEATR „HELIOS”. Dziś ostatni dzień! Najmonumentalniejszy z dotychczasowych super-filmów! Największy Triumf Filmowy. DZIŚ! p/g niesmiertelnego arcydzieła EMILA ZOLI w roli głównej genialna BRYGIDA HELM. Niesłychane napięcie, emocja, podziw! Nadzwyczajna wystawa! Mistrzowska gra! Uwaga: Początki seansów punktualnie o godz. 3, 5, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONJA”. Dziś poraz ostatni! w Wilnie wznowienie najpotężniejszego arcydzieła doby obecnej! Spieszcie ujrzyć, Dziś ostatni dzień! W roli głównej genialny wszechświatowej sławy tragik Emil Jannings. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8, 10.20.

Kino „POLONJA” Jutro uroczysta premiera! Mistrz nad mistrze DOUGLAS FAIRBANKS w porywającej legendzie argentyńskiej w 11 aktach o Świętym Mieście gdzie działy się liczne cuda i gdzie nawrócił się największy zbrojnik wszystkich czasów „Gaucho” LUPA VELEZ. W roli głównej zakochanej w „Gaucho” pełna niesłychanego wdzięku i ognistego temperamentu BILETY honorowe nieważne. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.20

KINO „PICCADILLY”. DZIŚ! Na zamówienie Sz. Publiczności największy europejski szlagier sezonu 1929 roku! Najnowsze, najmonumentalniejsze i najświetniejsze arcydzieło genialnego twórcy filmu „Variete” E. A. DUPONTA. Tragedja miłości, namiętności, czystych dusz i sprzedanych ciał. Zarzucający przepych paryskiego życia neonogi! Originalne zdjęcie „Moulin Rouge i „Casino de Paris”. W roli głównej genialna rosyjska trapezistka OLGA CZECHOWA. — — — (Obraz ten wywala się ostatni raz w Wilnie).

KINO LUX. DZIŚ! Cudowny kinematograficzny! Wielka sensacja wszechświatowa p.t. z udziałem jego słynnej partnerki MARY KENEDY. 120 minut huraganowego śmiechu. Dla młodzieży dozwolone. W sobotę i niedzielę 1 dzień świąteczny od godziny 1-ej do 4-ej. — — — Ceny miejsc od 40 gr.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego). DZIŚ! dni następnymi! Potężna atrakcja! stołce europejskiej! W rolach John Gilbert i René Adoreé! Całkowity wpływ z seansów kina w dniu 1 i 2 marca przeznacza się na opłacenie wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów Państw. Szkoły Technicznej w Wilnie. Początek 1-go seansu o g. 5 w niedzielę i święta o godz. 4 popoł.

KINO-TEATR „SWIATOWID”. DZIŚ! — — — Wielki dramat, który zachwyca swą zawikłaną zajmującą treścią! — — — DZIŚ! Rolę tytułową kreuje uroczą miła BEBE DANIELS, która występuje z powodzeniem jako rekordowa sportsmenka i swymi kapryśnymi szaleństwami wprowadza akcję filmu w najroźnorodniejszych zakątkach ulubionych przez publiczność, a przeto warto jest zobaczyć. — — — Pastel-rem ulubionej artystki jest piękny ANTONIO MORENO.

„OPCYFOT” WILNO, Wielka 66. Właściciele B-CIA OLKIENICCY. (najstarsza i największa firma optyczno-akulturyzacyjna w całej okolicy) otworzyła FILJĘ przy ul. Mickiewicza, 11-a. Akuratne wykonanie okularów według przepisu lekarzy-okulistów. PRZYBORY I APARATY FOTOGRAFICZNE PADJO-APARATY I RADJO-SPRZĘT.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

!!! Od zaraz !!! Sprzedam DWA DOMEY na Zwierzyniecu z powodu wyjazdu przy ul. Dzielnej i Giedyminiowskiej. Dowiedzieć się: ul. Lwowska 12-4.

„Król Królów” Aktów 14. Realizacja Cecila B. de Mille'a. Specjalna ilustracja Muzyczna. Ceny miejsc ZWYKŁE parter 80 gr., balkon 40 gr. Kasa czynna od g. 4.30, 7 i 9.00. Następnym program „Bohaterka Wielkiej Wojny”.

5 DNI NA PROBE. wysyłamy do każdej miłośniczki na najdłuższy okres warunków kamperny, bostony, rypsy, jedwabie, kordony watawe, p. 6000 posłowne, stółki i na bieliznę, gotowe ubioru i t. d. z warunkiem oddania z powrotem, gdyby się towary nie podobali. Towary sprzedujemy na DOBRODNIE SPŁATY miesięcznie od zł. 10. Żądajcie cenulek bezpłatnie.

W. JUREWICZ „Pawel Bure” poleca najlepsze zegarki, zegarki, obrączki, łańcuszki, łańcuszki, łańcuszki. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterii po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI-REZPLATNI WILNO, Adama Mickiewicza 4. Tanie potrzebny proszę o kontakt.

POLITECHNIKA 65, 6d Bzelmans, Paris (16). Pod protektoratem rządu francuskiego Nastąpiło otwarcie Sekcji Polskiej. Wykłady są wydane w języku polskim według łatwej metody nauczania drogą korespondencji. Przyjmują się zapisy do sekcji: 1) elektrotechnicznej, 2) budowlanej. Dyplom za studia w danej specjalności jest wydawany przy końcu studiów. Program i warunki zapisów są przesyłane bezpłatnie.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. św. Michała 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 6 marca 1929 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mojżesza Zaleskiego, składającego się z naczyń rozmyślanych, oszacowanego na sumę złotych 535, na zaspokojenie pretencji Samuela G-lperna i innych. Komornik Sądowy (—) A. Sitarsz.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 12 marca 1929 roku o godzinie 11-01 rano w Wilnie przy ul. Gedrowej Nr. 2 m 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z autobusu osobowego należącej do Józefa Ciawliwskiego, oszacowanej dla licytacji na sumę 400 zł. Komornik Sądowy J. Leniński.

WIELKA PARADA. dramat w 14 aktach osnuty na tie interwencji Ameryki w wojnie europejskiej. Całkowity wpływ z seansów kina w dniu 1 i 2 marca przeznacza się na opłacenie wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów Państw. Szkoły Technicznej w Wilnie. Początek 1-go seansu o g. 5 w niedzielę i święta o godz. 4 popoł.

KURSY JEZYKA LITEWSKIEGO. Zajęcia zostaną wznowione z dn. 5-go marca r. b. Początek wykładów o godz. 6-01 wiecz. w lokalu Kursów, ul. Filipowska 12 (Gimnazjum Litewskie). Zapisy przyjmuje się. 666

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: rocznie — 12 zł. półrocznie — 6 „ kwartalnie — 3 „ Nr. pojedynczy — 1 złoty. Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Józefa 1. Drukarnia „Znicz”. — — — Telefon 3-40. 538

5 DNI NA PROBE. wysyłamy do każdej miłośniczki na najdłuższy okres warunków kamperny, bostony, rypsy, jedwabie, kordony watawe, p. 6000 posłowne, stółki i na bieliznę, gotowe ubioru i t. d. z warunkiem oddania z powrotem, gdyby się towary nie podobali. Towary sprzedujemy na DOBRODNIE SPŁATY miesięcznie od zł. 10. Żądajcie cenulek bezpłatnie.

W. JUREWICZ „Pawel Bure” poleca najlepsze zegarki, zegarki, obrączki, łańcuszki, łańcuszki, łańcuszki. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterii po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI-REZPLATNI WILNO, Adama Mickiewicza 4. Tanie potrzebny proszę o kontakt.

POLITECHNIKA 65, 6d Bzelmans, Paris (16). Pod protektoratem rządu francuskiego Nastąpiło otwarcie Sekcji Polskiej. Wykłady są wydane w języku polskim według łatwej metody nauczania drogą korespondencji. Przyjmują się zapisy do sekcji: 1) elektrotechnicznej, 2) budowlanej. Dyplom za studia w danej specjalności jest wydawany przy końcu studiów. Program i warunki zapisów są przesyłane bezpłatnie.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. św. Michała 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 6 marca 1929 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Bazylińskiej 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mojżesza Zaleskiego, składającego się z naczyń rozmyślanych, oszacowanego na sumę złotych 535, na zaspokojenie pretencji Samuela G-lperna i innych. Komornik Sądowy (—) A. Sitarsz.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 15 m 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 12 marca 1929 roku o godzinie 11-01 rano w Wilnie przy ul. Gedrowej Nr. 2 m 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z autobusu osobowego należącej do Józefa Ciawliwskiego, oszacowanej dla licytacji na sumę 400 zł. Komornik Sądowy J. Leniński.

NAJWIĘKSZA I NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ H. MINKOWSKI Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17, PKO 80928 Centrala w Warszawie, Nalewki 40, PKO 3563 niniejszem komunikuje, że ciągnięcie V-tej (ostatniej) klasy 18-01 Polak. Państw. Loterii Klasowej rozpoczyna się już dnia 6-go marca i trwać będzie do dnia 16 kwietnia r. b. włącznie.

Główna wygrana zł. 750.000. Poza tem szereg innych znaczących wygranych! Ogółem padnie w 5-01 klasie 71.300 wygranych i jedna premia na łączną kwotę zł. 23.048.000 — Co drugi los wygrał — CENA: 1/4 losu 50 zł., 1/2 losu 100 zł., 1 losu 200 zł.

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: rocznie — 12 zł. półrocznie — 6 „ kwartalnie — 3 „ Nr. pojedynczy — 1 złoty. Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75. Administracja — Wilno, ulica św. Józefa 1. Drukarnia „Znicz”. — — — Telefon 3-40. 538

NASIONA. pierwszorzędnej jakości, rośliny, traw, drzew, warzyw i kwiatów, oraz narzędzi i przyrządów ogrodniczo-pszczelniczych, prowadzone przez L. Jasińskiego, od 1870 r. w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, tel. 125. w ŁODZI, ul. św. Andrzeja 10, tel. 68-56. CENNIKI ROZSYŁANE SA BEZPŁATNIE.

ODCISKI. ZŁOTA WAGA BEZ BÓLU I BEZPOWROTU. KLAWIOL. PIERWSZORZĘDNE FARMACEUTYCZNE AP. KOWALSKI WARSZAWA.

Dom Handlowy H. Sikorski. POLECA w wielkim wyborze MEBLE KOSZYKOWE PIANINA do wynajęcia. Reparaty i strojenie. UL. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

Damy. 3'00 i 2'000 dolarów pod 1 hipotekę. Wiadomość „Informator” Jagiellońska 8 m. 14 i pietro. 638-3

POKÓJ dla samotn. intelig. M. Pohlanka 14-4 od 2-5 popoł. 659

Chłopak potrzebny do terminu do 15-01-29. Pierwszorzędnej firmy krawieckiej za naukę i utrzymanie wplaci 1000 zł. 648. „Reklem” Gdańska 6.

Wielką sumę gotówki ułożony na dobrą—proważną hipotekę miejską, czy ziemską. 605 1. Dom H-K „ZACHĘTA” Włocławska 1, tel. 9 05

Sklep spożywczy z towarem nabytym do sprzedania w dogodnych warunkach w centrum miasta. 617 „Rolkomia” Gdańska 6.

Kupię DOM. dowiedzieć się w administracji „Kurjera Wileńskiego” ul. Jagiellońska 3-1 w g. 7-8 wiecz. 603.

LEKARZE. Dr. Kenigsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1060. w Z. P. 78

DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTOR D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarka Dr. Zeldowiczowa. kobiety, weneryczne, narządów moczowych od 12-2 i od 4-6. W Zdr. Nr 158.

Akuszarki Akuszarka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 529

INFORMATOR GRODZIENSKI. M. Miszowska. LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-01. Grodno, ul. Kolozińska 8.

Gluchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Rufon a nademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przepięknego szeptu, szumu i cieknięcia z uszu. Lecz na podjękowanie. Poczujcie, jak brzmią na zębatki Rufon, Liazki koło Krakowa. 597

Sumy pieniężne. posiadamy do ulokowania. 599-9. Wileńskie Biuro Komissowe Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152